

Lula, były prezydent Brazylii, wyszedł z więzienia

9 listopada 2019

74-letni Luiz Inácio Lula da Silva siedział w więzieniu w Kurytybie już 580 dni, skazany po farsowym procesie „za korupcję” przez byłego sędziego Sergio Moro, człowieka Stanów Zjednoczonych, który w nagrodę został ministrem sprawiedliwości w rządzie faszyzującego prezydenta Jaira Bolsonaro. Przedwczoraj wieczorem brazylijski Sąd Najwyższy dał szansę na wolność wszystkim przetrzymywanym w więzieniach nielegalnie, jak w przypadku Luli.



Przypomnijmy, że Lula był przed wyborami jesienią zeszłego roku absolutnym faworytem sondaży, więc żeby na czele Brazylii stanął człowiek wybrany przez administrację USA – Jair Bolsonaro, nazywany „tropikalnym Trumpem” – należało wyeliminować jego kandydaturę. Przedwczoraj, raczej niespodziewanie, Sad Najwyższy uznał za niekonstytucyjne i bezprawne trzymanie w więzieniach ludzi, którym nie pozwolono na odwołania do wyższych instancji. Dotyczy to ok. 5 tys. osób, w tym byłego prezydenta, któremu, gdy rządził, udało się wyrwać z biedy miliony Brazylijczyków.

Decyzja Sądu nie oznacza automatycznego uwolnienia wszystkich pokrzywdzonych. Sprawy mają być teraz badane pojedynczo, zanim zostanie do nich zastosowane postanowienie podjęte przez Sąd stosunkiem głosów 6:5. Tym niemniej na brazylijskiej lewicy zapanowała radość. Gleisi Hoffmann, przewodnicząca Partii Pracowników (PT), założonej przez Lulę w 1980 r., uznała, że decyzja SN „wzmocniła demokrację i Konstytucję zagrożone przez skrajnie prawicowy rząd”. Napisała na „Twitterze”, że walka o anulowanie bezprawnego wyroku na Lulę będzie kontynuowana.



Wczoraj rano, jak każdego dnia od ponad półtora roku, pod siedzibą policji, gdzie jest przetrzymywany Lula zebrał się tłum, by skandować „Dzień dobry prezydencie Lula!”. Ten rytuał, powtarzany każdego dnia o 9.00, był tym razem bardzo radosny – ludzie mieli nadzieję, że zobaczą w końcu Lulę wolnego. Jeszcze przedwczoraj wieczorem nowo wybrany lewicowy prezydent Argentyny Alberto Fernandez, który zresztą odwiedzał Lulę w więzieniu swój radosny wpis na „Twitterze” zakończył tagiem #LulaLivreAmanha! („Lula wolny jutro!”), a od wczoraj rana brazylijski internet podbija hasło „LulaLivreHoje” („Lula wolny dzisiaj”).

Ostatecznie Lula został wypuszczony wczoraj na wolność a administracja Bolsonaro bardzo źle przyjęła decyzję Sądu Najwyższego.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu